

Zaczyna się era rasy żółtej

W przededniu wielkich przeobrażeń na Dalekim Wschodzie

Chiny konsolidują się pod naciskiem dobrze pojętej i na gruncie tamtejszym koniecznej - sanacji

SYMBOL ANARCHJI.

Gdy się pisze, lub mówi o Chinach, mimowoli stawiamy sobie przed oczyma niekończące się walki między poszczególnymi generałami, którzy czy to przez ambicję własną, czy też za sowitą opłatę Ameryki, Anglii lub Japonii prowadzą między sobą nieustanne, przewlekłe wojny, które swoją okropnością i bezwzględnością przewyższają wszystko, co tylko człowiek Zachodu wyobrazić sobie może.

Niedawno jeszcze szpalty dzienników przepelnione były telegramami z „kotła chińskiego“, w którym zdaje się już ostatecznie decydowały się losy tego 450 miljonowego narodu.

Od wyniku walk zależało, czy Chiny będą nadal objektem eksploatacji państw europejskich Ameryki i Japonii przy pomocy tego rodzaju generałów jak ostatni, zdaje się, wódz starego reżymu marszałek Ciang-Tso-Lin, czy też chiński naród wyzwolony się obcych wpływów, pokonawszy trudności wewnętrzne i przeprowadziwszy niezbędne reformy — stanie się gospodarzem własnego kraju.

Śmierć jednego z największych i najgenialniejszych awanturników chińskich jakim był niewątpliwie Ciang-Tso-Lin, który przy pomocy Japonii i Rosji ze zwyczajnego bandyty wyniesiony został do „odności“ marszałka, przesądziła dalsze losy Chin na rzecz wewnętrznej ich konsolidacji.

ŚMIERĆ JEDNOSTKI ODRODZIŁA IDEĘ.

Wraz bowiem ze śmiercią Ciang-Tso-Lina szala zwycięstwa przechyliła się na stronę południowego rządu narodowego prowadzonego z ducha wskazań wedza odradzających się Chin, Sun-Jat-Sena. Obóz ten postawił sobie za zadanie oczyszczenie zatechłej, bo idącej od konserwatywnych mardrynów atmosfery, wyzwolenie się z pod wpływów państw obcych, przebudowę ustroju państwowego w duchu demokratycznym, wydobycie z narodu oraz unacznienie mu tych pierwiastków ideowych, które umożliwiły konsolidację Włoch, Niemiec i t. d. a które w sumie składają się na poczucie jedności narodowej.

CZEŚCIOWY SUKCES PARTIOTÓW.

Pierwsze trzy zadania udaje się obecnemu rządowi chińskiemu częściowo realizować. Walki skłóconych ze sobą generałów ustały, wpływy państw obcych zostały pomniejszone, przebudowa ustroju państwowego znajduje się w stadium realizacji. Czy jednak realizacja ta będzie trwała czy w najbliższej, lub dalszej przyszłości dozna

przywódców narodu chińskiego nie padnie w jakichś nowych powikłaniach wewnętrznych, zależy to będzie w wielkim stopniu od tego, czy obecnym przywódcom Chin uda się wyrobić w swoim narodzie pełne poczucie jedności, które w podobnym stadium rozwoju, w jakim obecnie znajdują się Chiny, w stadium kiedy się walczy o wyzwolenie narodowe na wszystkich polach — jest cementem spajającym wysiłki poszczególnych jednostek w jedną całość, jest najlepszym budowniczym tego, co zwykliśmy nazywać niepodległością, państwem.

JEDNAK... POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Znając śmiało zamierzenia nacjonalistów chińskich, znając konsekwencję, z jaką te zamierzenia wprowadzają oni w życie i widząc jak pod ten wpływ budzi się już teraz naród chiński z dotychczasowej ośpałości można się spodziewać iż obecnym przywódcom chińskim uda się rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca.

RACJONALNA BUDOWA.

Dzisiaj, gdy piszemy o Chinach, inne niż walki skłóconych ze sobą generałów snują się nam obrazy przed oczyma.

Oto jeden z wybitnych niemieckich inżynierów, Hannemann, w szeregu artykułów wtajemniczył niedawno swój naród w gigantyczne plany, jakie w dziedzinie gospodarczej nakreślił sobie rządzący obecnie Chinami obóz. Jest to do najbardziej szczegółów opracowany program przewidujący w okresie kilkudziesięciu lat całkowitą reorganizację struktury gospodarczej Chin. Program to naprawdę gigantyczny.

CENTRA TRANZYTOWE.

Przedewszystkiem na brzegu Oceanu Spokojnego przewiduje się budowę trzech centrów tranzytowych, przez które będzie się w przeszłości odbywać handel z państwami zagranicznymi.

W związku z tem przewiduje się budowę struktury gospodarczej w całym państwie pojdzie po tej linii, by ta tranzytowa linia mogła zapomocą żelaznych i wodnych dróg w jaknajprostszym i najtańszym sposobie łączyć się z najdalej leżącymi zakątkami kraju.

SZCZEGÓLNY GIGANTYCZNEGO PROGRAMU.

Pierwsze centrum tranzytowe ma powstać w odległości 82 km. od Tientsinu gdzie będzie wybudowane nowy port od którego mają być przeprowadzone 2 linie kolejowe długości 10000 km., z których pierwsza łączyłaby brzeg Oceanu Spokojnego

ze złotodajnymi brzegami rzeki Amur, dochodząc aż do Czyty, to znaczy aż do rosyjskiej Syberyjskiej linii kolejowej, a druga przecinałaby całe północne Chiny, kończąc się na terytorjach, leżących nad jeziorem Bajkalskiem.

Łącznie z budową tych dwóch nowych dróg kolejowych wspomniany wyżej program przewiduje uregulowanie większych rzek, a przedewszystkiem długiej na 2400 km. Żółtej Rzeki, która ma być pogłębiona i w ten sposób dostosowana do żeglugi okrętowej.

W czasie regulacji rzek wodospady zostaną wykorzystane dla budowy olbrzymich elektrowni, które będą zaopatrywać młody przemysł chiński w biały węgiel — prąd elektryczny.

Drugie centrum tranzytowe t. zn. drugi port miałby, według tego programu być wzniesiony w rejonie Szanghaju, a rozbudowywany na przestrzeni 25 kilometrów byłby jednym z największych na świecie. W związku z tem rzeka Jan-Tse-Kiang zostałaby na przestrzeni 500 km. uregulowana, brzegi jej w niektórych miejscach wzmocnione cementem, przyczem na linii rzeki w pięciu miejscach, które są lokalnymi centrami handlowymi zostałyby wzniesione rzeczne porty.

Utworzenie trzeciego centrum tranzytowego — to planowana całkowita przebudowa Kantonu, który zapomocą kanałów będzie połączony z rzekami wpadającymi do Oceanu Spokojnego. Niezależnie od tego w Kantonie przecinać się będzie cała sieć dwutorowych nowych linii kolejowych o łącznej długości 6500 km. Jedną z tych linii będzie przebiegać przez południowe Chiny, bogate w złoto, srebro, platynę, miedź, żelazo, węgiel i co jest nowością w bogate pokłady nafty (niedawno odkryte) i w ten sposób łączyła ta łączy Chiny z Indo-Chinami.

W dalszych punktach programu przewiduje budowę na brzegach Oceanu Spokojnego kilku portów dla handlu rybnego, połączonych specjalnymi liniami z krajem; budowę szeregu sieci kolejowych w centrum Chin, rozbudowę dróg bitych ogólnej długości 1600000 kilometrów; także długości i t. p.

PRODUKCJA TYTU z CHINEKIEGO SUROWCA.

Dla zrealizowania tego planu program obecnego rządu przewiduje powołanie do życia całego szeregu galezi przemysłu, z tem, ogromnego dla Chin i nie tylko dla Chin znaczenia (d. c. na str. 2-3).

(Dokończenie ze strony 1—ej.)

zenia, zastrzeżeniem, że budowa fabryk i fabrykacja odbywać się będzie wyłącznie z chińskiego surowca. Jedynie tylko specjalni i kapitał zagraniczny będzie dopuszczony do tej, na szeroką skalę zakrojonej, modernizacji Chin.

SRODKI ZNAJDA SIĘ.

Chiny oczywiście znajdują się w tej chwili w takiej sytuacji finansowej, że o realizacji gigantycznego, a powyżej pokrótce podanego planu własnymi siłami nawet marzyć nie mogą. Ale Chiny kryją w sobie takie niewyczerpane zasoby surowcowe rozporządzają tak ogromn. i cennymi pokładami geologicznymi, Chiny są tak szerokiemi polem gospodarczych możliwości, że na przyływ obcych kapitałów liczyć mogą. Wcześniej więc czy później, gdy tylko Europa i Ameryka otrząśnie się od nawyku partrzenia na Chiny jako na teren ciągłego fermentu i skonstatuje, że Chiny wstąpiły na normalną i trwałą drogę rozwoju państwowego europejskie i amerykańskie kapitały same się Chinom narzucają. Gdy to nastąpi, będziemy świadkami wielkich na Dalekim Wschodzie przeobrażeń, przeobrażeń, które w dalszej konsekwencji zadecydują w konstelacji politycznej o przełomie, który dla Europy może mieć nawet ogromne następstwa. Historia bowiem z Japonją nam pokazała, jak prędko narody wschodnie przechodzą od roli biernej do czynnej, jak prędko przyswajają sobie broń, którą Europa przez tyle wieków trzymała Daleki Wschód pod knutem niewoli. Ta niewola narodów wschodnich już się kończy. Zaczyna się era rasy żółtej.

—oOo—

SAMOBÓJSTWO ARTYSTY DRAMATYCZNEGO WE LWOWIE.

Wilno 14 stycznia.

W gmachu teatru „Reduta“ w Wilnie popełnił wczoraj zamach samobójczy artysta dramatyczny, 28—letni Mieczysław Pill.

Pill udał się do rekwizytorni i strzelił do siebie z rewolweru w okolice serca.

ZAWIEJA ŚNIEŻNA NAWIEDZIŁA WŁOCHY.

Rzym 14 stycznia.

Wielka fala zimna, która nawiedziła Włochy, dotarła do Sycylii. W Syrakuzach trwała wczoraj dwugodzinna zawieja śnieżna.

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM“ Gaseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Katastrofa statku angielskiego w zatoce gdańskiej

Emigranci polscy, którzy mieli na jego pokładzie odjechać do Holandji, pojechali koleją

Gdańsk 14 stycznia.

Zatoka statku angielskiego „Baltara“ który jadąc do Gdyni, ażeby zabrać 300 emigrantów i zawieść do Holandji, najechał pod Schiewenharst na mieliznę — musiała wczoraj opuścić parowiec, ponieważ silny wichur idący z północnego zachodu w zatoce gdańskiej wywołał wysokie fale na morzu, które zaczęły zalewać statek. Sta-

tek położył się na 30 stopni na bok, a woda zaczęła wdierać się przez małe okienka do wnętrza statku.

300 emigrantów, których parowiec „Baltara“ miał zawieść do portu w Holandji odjechało z Gdyni koleją do Holandji, aby tam na statku południowo — amerykańskiej linii holenderskiej wyjechać do południowej Ameryki.

Jutro w „CASINIE“

FESTIVAL

MUZYKI SZOPENA

solista: mistrz JOZEF SLIWINSKI

Tron króla Afganistanu zachwiany

Powstańcy pobili wojska Amanullaha

Londyn 14 stycznia.

Według najnowszych doniesień sytuacja w Afganistanie stała się o tyle krytyczna, że po zwycięskiej bitwie, którą wygrał przywódca wojsk rewolucyjnych Bracha i Saquao, poważna część wojsk królewskich przeszła do obozu powstańców. Wo-

bec tego sytuacja króla jest bardzo zagrożona.

Londyn 14 stycznia (ate)

Donoszą z Kabulu, że Mirza Chan, przywódca szczepów mahometańskich po stronie Amanullaha, został zamordowany przez zwolenników rewolucji.

Opozycja litewska podnosi głowę

Socjaliści i ludowcy litewscy gwałtownie występują przeciwko Waldemarasowi

Ryga 14 stycznia.

Wczoraj odbyły się w Kownie kongresy laudiników (ludowców) i socjalistów litewskich.

Oba kongresy odbyły się pod ścisłym nadzorem policji, która przebieg narad stenografowała.

Kongres laudiników protestuje ostro przeciwko dyktaturze Waldemarasa, którą uważa za katastrofę dla Litwy i do-

maga się natychmiastowego zwołania sejmku, wytyka Waldemarasowi, że nie zdołał dojść do porozumienia z państwami bałtyckimi, traktat handlowy zaś z Niemcami stwarza z Litwy kolonię niemiecką.

Socjaliści w rezolucjach swego kongresu oświadczają, że nigdy nie zgodzą się na kompromis z obecnym rządem.

W kołach socjalistycznych liczą się wogóle z zakazem istnienia partji.

Bohaterski policjant w walce z bandytami

Ciężko ranny położył trupem jednego z opryszków

Sosnowiec 14 stycznia.

Ubiegłej nocy usiłował posterunkowy Stanisław Torgus zatrzymać na głównej ulicy w Będzinie trzech podejrzanych osobników, dźwigających jakieś worki.

Na wezwanie policjanta osobnicy odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi.

Ciężko ranny policjant, leżąc na ziemi, odstrzeliwał się z rewolweru i zdołał jednego z bandytów położyć trupem. Dwaj pozostali zbiegli.

Zabitym okazał się znany w zagłębiu

bandyta i nożowiec Stanisław Koszatka. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia jeszcze jednego z bandytów.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju“

Aura w całym kraju

Zawieruchy śnieżne spowodowały utrudnienia w komunikacji kolejowej i łączności telefonicznej

Temperatura w poszczególnych dzielnicach

Dzisiaj w całej Polsce lekki mróz

Warszawa, 14 stycznia (tel. wł.)

Zawierucha śnieżna, jaka nastąpiła po kilkunastu dniach silnych mrozów, spowodowała odcięcie Warszawy od prowincji. Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy dotkliwie daje się odczuwać brak komunikacji telefonicznej z większością miast prowincjonalnych. Brak zupełnie połączeń z Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Sosnowcem, Bydgoszczą, Gduziądzem, Kaliszem, Piotrkowem, Radomiem, Kielcami, Grodnem i t. d. „Międzymiastowa” ma tylko połączenia z Wilnem i Gdańskiem.

Również wskutek zawieruchy śnieżnej ucierpiała komunikacja kolejowa. Szereg pociągów dalekobieżnych i podmiej-

skich uległo znacznemu opóźnieniu. Dość wymienić, że np. pociąg osobowy z Krakowa przybył do Warszawy z 4-godzinnym opóźnieniem. Połączenia telefoniczne międzydyrekcyjne są przerwane, wskutek czego ministerstwo komunikacji nie ma wiadomości o sytuacji w innych dyrekcjach kolejowych.

Jeżeli chodzi o komunikację tramwajową w Warszawie, to dyrekcja tramwajowa już w nocy wysłała na miasto pług motorowy, które oczyszczały linje tramwajowe i posypywały tor solą. Również dziś w godzinach rannych wyruszyły na miasto pług motorowy. Przerwy w komunikacji tramwajowej dotychczas niema.

Warszawa 14 stycznia (tel. wł.)

Dzisiaj o godz. 8 rano w całej Polsce

pochmurno z opadami śnieżnymi, na północy—wschodzie kraju dość pogodnie. Temperatury w Warszawie o godz. 8 min 5, Lwowie minus 3, Pińsku minus 8, Gdyni minus 6, Krakowie minus 2, Wilnie minus 10, Lublinie minus 5, Białymstoku minus 1, Brześciu minus 7, Kieicach minus 5, Bydgoszczy minus 6, Zakopanem minus 6, Hali Gasienicowej minus 10, Morskiem Oku minus 10.

Warszawa 14 stycznia (tel. wł.)

Jutro zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnymi opadami śnieżnymi, przechodzącymi na południu i południowo—wschodzie kraju w zamiecie. Lekki mróz w całej Polsce. Umiarkowane, przejściowo porywiste wiatry północno i północno—zachodnie.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dzisiaj

Dzisiaj

Artykuły filmowe p. t.

„MORZE”

Dramat miłości i zdrady osnuty na tle słynnej powieści Ernsta Reizera

W rol. gł. słynni artyści

Ojca Czecho i Inny George

Ceny miejsc: W dni powszednie — wszędzie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. miejsce 50 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og. p. miejsce 50 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce od 40

W Chinach ponownie rozgorzały walki wewnętrzne

Japończycy w brnają się zasiekami z drutu kolczastego

Londyn 14 stycznia

Niemiecki parowiec „Fushun”, przewożący broń i amunicję z Niemiec do Chin został zatrzymany przez wojska generała Yang—Sena, obozującego pod Czunking. Wojsko chińskie zajęło statek niemiecki i zagroziło kapitanowi Smartowi, że zostanie na miejscu zastrzelony jeżeli Niemcy w dalszym ciągu zaopatrywać będą poszczególne oddziały wojsk chińskich w broń i amunicję. Równocześnie niemiecki statek zarekwirowany został przez władze wojskowe do transportu wojska gen. Yang—Sena. 900 żołnierzy oraz licznych nieuzbrojonych kupców, robotników i dzieci musiał paro-

wiec brać na pokład.

Londyn 14 stycznia (ate)

Położenie w Hankau jest w dalszym ciągu bardzo napięte. Na terenie koncesji japońskiej poczyniono formalne fortyfikacje z drutu kolczastego i worków z piaskiem. Żołnierze marynarki japońskiej obchodzą koncesje wzmocnionymi patrolami. Kobiety i dzieci przeprowadzono do wewnętrznego okręgu koncesji, w której zgromadzono zapasy żywności na 6 miesięcy. Japończycy obawiają się, że bojkot ogłoszony przeciwko Japończykom nabierze napaściowego charakteru.

Miejski Kinetograf Oświatowy

Od wtorku 15—1 1929 r. 3051

Dla dorosłych:

Miłość Joanny Ney

Dramat osnuty na tle słynnej powieści E. E. E. E.

Dla młodzieży:

Tajemnice dżungli afrykańskich

Niesamowite przygody odważnych myśliwych

Do akt Nr. 1576 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1929 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Teofila i Zofji Bendkowskich współwłaścicieli f. „Karton” i składających się z maszyny do wycinania dziur w tekturze f. „S. C. M. A. G.” w Dreźnie Nr. 29197 oszacowanych na sumę zł. 4.300.

Łódź, dn. 18 grudnia 1928 r.

4589

Komornik (—) S. Zajkowski.

Konferencja gospodarcza w Prezydium Rady Ministrów

Przemysł w ogółu się na projekty rządowe

Warszawa 14 stycznia (tel. wł.)

Wczorajsza konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych z rządem, miała na celu uzgodnienie zapatrywań w sprawie zamierzeń podatkowych rządu.

P. minister skarbu zapowiedział, że po uzyskaniu od Sejmu upoważnień do zniesienia podatku obrotowego, niżki zastosu-

je, będzie jednak musiał robić to bardzo ostrożnie ze względu na równowagę budżetu. Przedstawiciele sfer gospodarczych ze swej strony wyrazili zgodę na reformę podatku majątkowego w myśl koncepcji rządowej, co jest zaś najznamienniejsze, że ziemianie nie protestowali przeciw podwyżce podatku gruntowego.

KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO w „CASINIE”.

Srodowa premjera monumentalnego filmu „Miłość i lzy Szopena”, którym Francja składa hołd pamięci ostatniego romantyka muzyki polskiej odbędzie się w „Casinie” bardzo uroczystie.

Widowisko inauguracyjne poprzedzi recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego. Najznakomitszy ten szopenista polski, któ-

ry tak przez swę technikę jak i odczucie ducha Szopena. nie ma dziś równych sobie na świecie, poświęci koncert wyłącznie dziełom Fryderyka Szopena. W bogatym repertuarze między innymi przewidziane są perły geniuszu muzycznego Szopena: jak Fantazja F—moll, Mazurki, Marche funebre, Polonez As—dur i t. d. Bilety wcześniej do nabycia w kasie „Casina”

Zemsta za... pokój

Przyczyny wrzenia rewolucyjnego w Afganistanie

Za powstaniem stoją Indje, a za nimi polityka wielkiego imperjum brytyjskiego

Kto chce należycie rozumieć wypadek, zachodzący obecnie w Afganistanie, musi mieć na uwadze, że jest to państwo buforowe, w którym ścierają się różne siły.

Na podstawie umowy angielsko-rosyjskiej z r. 1907 Afganistan stał się sferą wpływów angielskich, a jego władca otrzymywał od rządu angielskiego 120 tysięcy funtów rocznej pensji.

Za tę sumę zobowiązał się nie przedsiębrać nic takiego, co mogłoby być dla Anglii nieprzyjemne. Swego czasu władca Afganistanu, Habillah, sumiennie spełniał to zobowiązanie; nawet podczas wojny światowej był spokojny, chociaż z wielu stron namawiano go do wkroczenia na te bardzo łatwo, wobec młodego monarcha musiał podpisać pokój. Warunki były tak dla Afganistanu korzystne, że możnaby na ich podstawie mieć ładzenie, że to Indje ren Indji.

Naród okrzyknął go za to zdrajcą; zamordowano go też 20 lutego 1919 roku, a syn jego i następca, Amanullah, musiał rozpocząć swe panowanie od wypowiedzenia wojny Indjom. Lecz rząd indyjski był na to przygotowany, odparł więc Afganów zostały zwyciężone.

Uznano niezależność Afganistanu i zaprzestano wypłacać roczne zapomogi. Rząd Indji musiał liczyć się bardzo z nastrojami we własnym kraju oraz z faktem wzrastania wpływów bolszewików. To też Indje przycichły, obiecując sobie wszystko odbić przy następnej, lepszej sposobności.

Pragnąc wyzyskać nowe warunki, Afganistan zawiera szereg umów, głównie celem potwierdzenia swej niezależności.

Umowa z Sowietami daje mu duże korzyści polityczne i gospodarcze; natomiast Anglja poprzestaje na nic niemówiących obietnicach.

Afganistan buduje własne drogi ku Sowietom i Persji, by handlem swym pokierować niezależnie od Anglii.

Trzeba przyznać, że i Sowiety i Persja pomagają mu w tej działalności wydatnie.

W polityce wewnętrznej Amanullah jest, jak wiadomo, zwolennikiem wielkich reform na modłę europejską.

Dbą o podniesienie przemysłu, rolnictwa i handlu; wysyła coroku szereg młodych ludzi do Francji i Turcji dla kształcenia ich.

Armja afgańska opiera się na tureckich instruktorach.

Amanullah zakłada szkoły oraz organizuje pierwszy parlament, który powołać ma rząd odpowiedzialny.

Przeciwko tym reformom powstały dwie warstwy — mahometańscy prawnicy i duchowni.

Dotąd zasadą rządów były wierzenia islamu, a ci uczeni prawnicy stanowili w rocznię we wszystkich sprawach do tego stopnia, że nawet sam emir musiał podlegać ich woli, pochodzącej, wedle ich prze-

świadczenia, od samego Allaha. Była to, oczywiście, nietyle walka o zasady, ile o wpływy.

To też już w r. 1924 Amanullah musiał walczyć z powstańcami; ruch powstańczy został jednak szybko zgnieciony, a czterdziestu „prawników“, którzy mu sprzyjali, powieszono rozkazu Amanullaha.

Podczas podróży po Europie nietylko król i królowa Afganistanu, lecz nawet ich świta nosiła wyłącznie europejską odzież.

Ta okoliczność bardzo oburzała prawników islamu, toteż nawet egipscy mahometanie podburzali swych kolegów afgańskich, by cały swój wpływ postawili w grze, jeśli nie chcą ulec losowi Turków.

Wprawdzie Amanullah zagroził, że

na wypadek powstania zastosuje bardzo surowe represje. Niemniej jednak powstanie wybuchło i, jak wiemy, przyczyniło królowi bardzo wiele kłopotów.

We wszystkich tych ruchach zbrojnych przeciwko Amanullahowi zwraca uwagę fakt, że ich ośrodkiem jest część kraju, położona przy granicy z Indjami; przytem powstańcy posiadają najbardziej nowoczesne uzbrojenie i mają swobodny dostęp do pretendentów do tronu afgańskiego, który stale przebywa na ziemi indyjskiej.

Są to okoliczności aż nazbyt wyraźne świadczące o tem, gdzie jest główne źródło ruchawki i kto jest z niej najbardziej za dowolony.

Jest to zemsta rządu hinduskiego za podpisany w r. 1919 pokój.

Pod banderą wielkiego okrętu wojennego Prochy wielkiego księcia spoczęły w ziemi

W POGRZEBIE MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA WZIELI UDZIAŁ WSZYSCY ROSYJSZY GENERALOWIE NA WYGNANIU.

Od kilku dni Paryż „emigracyjny“ żyje pod wrażeniem śmierci wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, którego prawie cała emigracja rosyjska uważała za swego wodza.

Tego samego dnia, kiedy do Paryża nadeszła wiadomość z Antibes o zgonie wielkiego księcia, na miejsce żałoby wyjechali: prezes związku inwalidów rosyjskich zagranicą i były komendant armji kaukaskiej, generał Waratow, ataman doński Bogajewskij, generałowie Cholmsen, Gulewicz, Gołowin, Kaufman-Turkiestański i wielu innych. Ponadto na pogrzeb wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza wyjechali do Cannes liczni przedstawiciele rosyjskich organizacji społecznych z Paryża. W dniu pogrzebu odbyło się w Paryżu w cerkwi Aleksandra Newskiego uroczyste nabożeństwo żałobne.

Trumna zmarłego wielkiego księcia okryta była podczas pogrzebu rosyjską banderą, którą po wojnie zdjęto z krążownika

„Merkurjusz“ i przechowywano w siedzibie stowarzyszenia marynarzy rosyjskich w Paryżu.

Banderę przywiózł do Antibes z Paryża generał Łunkomski.

Zmarły wielki książę Mikołaj Mikołajewicz stał do niedawna na czele rosyjskiego ruchu narodowego na emigracji, sprawując równocześnie czynności głównodowodzącego emigracyjnych sił zbrojnych. Jego następcą stał się generał Kutepow, był komendant rosyjskiej armji ochotniczej.

W związku ze śmiercią wielkiego księcia w szeregu rosyjskich stowarzyszeń emigracyjnych w Paryżu i na terenie całej Europy odbyły się specjalne posiedzenia poświęcone omówieniu wytworzonych na skutek zgonu Mikołaja Mikołajewicza warunków. W cerkwiach rosyjskich odbywają się stale 2—3 razy dziennie nabożeństwa żałobne za spokój duszy księcia, w których biorą udział wielkie rzesze emigrantów.

Smiertelna lekcja dobrego wychowania

Brutal ukamienowa

SERBOWIE NIE UZNAJĄ „MOCNEJ” WŁADZY.

W miejscowości Dernis koło Spalato w Dalmacji był powszechnie u ludności znienawidzony z powodu swej brutalności burmistrz tamtejszy Ajdanic.

Na tajnem posiedzeniu uknuto spisek i postanowiono odbyć sąd nad nim.

Gdy Ajdanic wrócił z objazdu do miejsca swego urzędowania — przyjęła go ludność gwizdaniem i przekleństwami, a w kilka minut był otoczony wrogim tłumem mężczyzn, kobiet i dzieci.

Ze wszystkich stron rzucono w niego

kamieniami. Gdy ranny i pokrwawiony chciał się ucieczką ratować, napastnicy wpełchnęli go napowrót do zamkniętego ludzi koła. Coraz gęściej padał grad kamieni, aż wreszcie nieszczęśliwy człowiek upadł bez życia na ziemię.

Żandarmerja aresztowała prawie połowę mieszkańców miasteczka.

Doniesienie nie mówi, że ofiara powyższa „miłości“ poddanych była socjalistą

Niech się stara wydobyć z kryminału Szlakami kobiecej naiwności Czarownica, uwiedzione panny, niewierny narzeczony, policja

Naiwość ludzka jest istotnie bezgraniczna. Dowodzi tego tragikomiczna przygoda, jakiej ofiarą padła młoda, bo 18-letnia częstochowianka, panna B. H. Oto owa panna B. H., płacząc rzewnie, opowiedziała policji następującą smutną historję:

Pewnego dnia, mniej więcej przed miesiącem, siedziała na ławce w I Alei, szlochając głośno, gdyż spotkał ją zaiste tragiczny zawód miłosny. Została uwiedziona i porzucona przez narzeczonego. Na gle do tonącej we łzach dziewczyny zbliżyła się jakaś sędziwa staruszka, pytając o przyczynę rozpacz. Panna B. H. opowiedziała nieznamym o swych smutnych przejściach życiowych, a wówczas staruszka wyszeptala tajemniczo:

— „Nie martw się, dziewczyno! Ja jestem czarownicą i czarnoksiężniczką, mam spółkę z djabłem. Daj mi kilka złotych, a czarodziejską mocą przywrócę ci narzeczonego, zanim minie dni osiemnaście”.

Radość naiwnej dziewczyny nie miała granic, uwierzyła zaklęciom sędziwej „czarownicy”. Ale cóż, nie posiadała przy sobie ani grosza.

„Czarownica” i na to znalazła radę. Zaprowadziła dziewczynę do swojego mieszkania przy ul. Mirowskiej i tam wyludziła od niej różne części garderoby, wartości ogólnej 140 zł. Poświęciła swoją odzież dla miłości narzeczonego i skromnie ubrana stanęła w zaleknienu przed wszechwładną „czarnoksiężniczką”. Ta zaś, schowawszy otrzymaną garderobę do kufra, rozpoczęła tajemnicze praktyki. Wydobyła lusterko i wyczynając z niem rozmaite sztuczki, poczęła wołać grobowym głosem do lustrzanej tafli:

— „Wróć! wróć! rozkazuję ci. wróć!”
Następnie z niezachwianą powagą o-

świadczyła trzęsącej się ze strachu dziewczynie, że narzeczony powróci w ciągu dni 18-tu i padnie przed nią na kolana, błagając o przebaczenie i miłość.

Uszczęśliwiona dziewczyna powróciła do domu i z ufnością oczekiwała powrotu skruszonego grzesznika. Minęło jednak dni 18-cie, minęło i więcej, a narzeczony nie powrócił.

Wówczas to rozczarowana dziewczyna zwróciła się pomoc do policji, słusznie tym razem rozumując, iż skoro „czarowni-

ca” nie zdołała jej zwrócić narzeczonego to przynajmniej policja zwróci jej wyludzoną przez „czarownicę” garderobę.

Policja wszczęła dochodzenie i wkrótce zdołała ustalić, iż kobietą, która dopuściła się tak pomysłowego oszustwa, była 97-letnią Rozalja Kostuch, zam. przy ul. Mirowskiej nr. 24. Część garderoby policja odebrała i zwróciła panie B. H., sprytną „czarnoksiężniczkę” zaś przekazała władzom sądowym.

—oOo—

Zwyrodniała struclęś wo kłusowników

Straszna śmierć ofiary obowiązku

GAJOWY RANNY CIĘŻKO, ZOSTAŁ DOBITY PRZEZ ZDZICZAŁYCH ZŁODZIEI LEŚNYCH.

W lasach państwowych nadleśnictwa Bielsk-Podlaski rozegrał się krwawy epilog zaciętej walki, trwającej oddawna między gajowym Piotrem Wieliczko, a bandą kłusowników.

Wieliczko całymi dniami błądził nie raz po lasach, tropiąc swych przeciwników

Nie mogąc dać sobie rady z tak zawziętym wrogiem, kłusownicy wydali nań wyrok śmierci.

Jak zwykle w godzinach rannych Wieliczko wyszedł patrolować las, gdy uwagę jego zwrócił suchy trzask złamanej gałęzi.

Wieliczko zwrócił się w tył i ujrzał sześciu zbrojnych drabów. Błyskawicznie dobył rewolweru i zmierzył, przedtem jednak rozległ się huk wystrzału i gajowy runął. Zbrodniarze strzelili doń lofkami, t. j. ostremi odłamkami żelaza.

Cały nabój został wrażony w plecy. Trzy lofki przeszły przez ciało gajowego na wylot.

Umierał, wijąc się z bólu.

Tymczasem z krzaków wyskoczyli zbrodniarze. Zaczęli w bestjałski sposób torturować umierającego.

Zdarli zeń ubranie i w nagie ciało zaczęli wbijać kolbami trzy drewniane stemple od fuzji. Przebili mu płuca i uszkodzili serce.

Na odgłos strzałów i krzyk torturowanego nadbiegł drugi gajowy, lecz zastał już Wieliczkę w ostatnich chwilach agonji.

O strasznej zbrodni zaalarmowano natychmiast policję. Dochodzenie ustaliło że zbrodniarzy było sześciu.

Dotychczas aresztowano już trzech z pozostałymi trwa pościg.

L. A.

44)

YOGHI

Japońscy oficerowie brali tak samo go rący udział w przygotowaniach do ekspedycji Wiesera i Yoghushiwy, którzy, o ile im na to pozwalało zajęcie, spędzali wolne chwile w dużej obszernej sali, którą Dr. Yoghushiwa obrócił na laboratorium.

Serce Wiesera napawało się rozkoszą i zazdrością, gdy przypatrywał się urządzeniu tej sali. Z zazdrością, bo dotychczas nie pracował w tak wygodnym i z największym komfortem urządzonej laboratorium i prawdopodobnie w Niemczech nigdy nie będzie pracował w takich wygodach. Z rozkoszą, bo na przeciąg jednego roku będzie miał wszystkie bogactwa i wspaniałości do swojej dyspozycji. Z daleka od wszelkich przeszkód świata zewnętrznego, będąc poniekąd więźniem, miał nadzieję rozwiązania zadania, dla którego tutaj przyjechał. Zadanie to było wprawdzie bardzo niebezpieczne, ale znowu nie tak bardzo skomplikowane.

Dziwnym trafem jeden z żołnierzy był w posiadaniu ptaka, podobnego do kruka; pułkownik Hayazi sam własnoręcznie przyciął mu lotki i pióra w ogniu. Przyniósł go

w klatce do laboratorium i zaprezentował go obydwom lekarzom, którzy właśnie byli zajęci impregnowaniem swoich ubrań skórzanych olejem tymolowym.

— Panie doktorze — zwrócił się pułkownik do Wiesera — czy nie byłby pan łaskaw objąć mnie o waszej wyprawie?

— Czyż Dr. Yoghushiwa nie panu nie mówił?

Japoński lekarz roześmiał się. — Rozumie się, że mówiłem, ale nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Przytem mam taki suchy i pedantyczny sposób przedstawiania, który się pułkownikowi nie podoba.

— Jeżeli pan w swoim ojczystym języku nie potrafił dokładnie objaśnić naszej wspólnej sprawy, to jakże pułkownik zrozumie bieg mojej myśli w obcym dla niego języku?

— Niech pan jednak spróbuje — odparł pułkownik. — Tylko proszę o jedno, niech pan nie ma przede mną pewnego rodzaju odczytu, tak jak to robił pan kolega, któremu nie wolno przebiegać, tylko niech mi pan pozwoli wtrącić o czasie do czasu zapytanie, jeżeli czego nie będzie mógł zrozumieć i tak długo je omawiać, dopóki dokładnie nie uprzytomnię sobie obrazu.

— Dr. Yoghushiwa uśmiechnął się. — Teraz dostała mi się moja porcja, a pan dowie-

dział się, jak nie ma postępować, by uzyskać zadowolenie komendanta.

— Może lepiej będzie, gdy się pan sam będzie pytał, panie pułkowniku — powiedział Wieser.

— Dobrze. A zatem, co tkwi w całej tej rzeczy?

— Jakaś prędko zabijająca choroba. — A dlaczego nie gaz? Niech pan sobie przedstawi, że tuż przy wyspie wytworzyło się w morzu źródło kwasu węglowego. Tę wytlumaczyło szybką śmierć załogi okrętowej oraz załogi drugiej łodzi.

— Dlaczegoż w takim razie oficerowie pierwszej łodzi nie dotarli poza skałę?

— Może dlatego, że wiatr szedł raz w kierunku wschodnim, a raz w zachodnim.

— Tę było możliwe. Ale pana rozumowanie, panie pułkowniku, nie tłumaczy mi śmierci ani obydwóch lotników, ani owego sępa. Ów trujący gaz albo jest lżejszy od powietrza, w takim razie prędko unosi się w górę i jest nieszkodliwy nad powierzchnią morza, albo jest cięższy. W takim razie lotnicy musieliby wrócić zdrowi, a sęp odzyskać równowagę w wyższych sferach powietrza.

— Jakie jest zatem zdanie doktorze?

— Musi to być gaz żyjący, panie pułkowniku, jakaś niewidzialna, mikroskopijna istota żyjąca, o niesłychanej sile rozma-

Wierzący Niemcom

Polska nie jest „etatowem“ przedmurzem Europy

Zbytńia ufność w opiekę mocarstw zachodnich to gest samobójczy

Często słyszy się zdanie, że Polska, jako podmurze Europy przeciw wschodniej nawałi azjatyckiej i bolszewickiej, będzie się pomocą Europy w razie wojny.

Wielu ludzi, uwiedzionych nadzieją tej pomocy, uważa nawet za wskazane z tego tytułu ręce założyć za pas i pamiętać o własnej kieszeni i własnym żołądku.

Jak fałszywe jest to założenie, tego dowodzi artykuł Niemca (v. Ossietzky'ego) ogłoszony w tygodniku „Weltbühne“.

Publicysta niemiecki odślania nam drugą stronę medalu tej europejskiej pomocy w sposób bardzo szczerzy i pożyteczny:

— „Błędem kardynalnym polityki polskiej jest to, iż uważa się ona za postereunek przedni mocarstw europejskich przeciwko bolszewizmowi. Tymczasem w razie wojny polsko-rosyjskiej przy pierwszej porażce Polski, Niemcy zajmą korzy-

tarz po to, aby same stać się dla Europy tym posterunkiem, tą strażą przednią, która chronić będzie Europę przed nawałią bolszewicką i uratuje Europę!“

Ze nie są to czcze przechwałki, tego dowodzi rok 1920, który Niemcy zastał bardzo osłabione, lecz zupełnie gotowe do takiego kroku, w dzisiejszych warunkach, o wiele bardziej możliwego.

Naszym zaś, radykałom zarażonym

międzynarodowym pacyfizmem przypomnieć należy raz jeszcze pogroźki takiego samego radykała francuskiego, prof. Bascha, osobiście wysoko postawionej w masonerii.

Twierdzi on w grudniowym zeszycie organu Ligi praw człowieka i obywatela, że Francuzi są zdecydowani palcem nie ruszyć na wypadek wojny polsko-niemieckiej o Pomorze.

Et tu Brute...!

Udosobniony

ORGAN POKREWNY „GŁOSOWI PRAWDY“ WYPIERA SIĘ WSPÓLNOŚCIĄ DO GŁADÓW.

Słynne kopnięcie, którem „Głos Prawdy“, piorem Stpiczyńskiego pożegnał min. sprawiedliwości p. Meysztowicza, wywołało żywe echo nie tylko w piśmiech opo-

cyjnych. I prasa sanacyjna, nie wyłączając „Epoki“ zganiała potentą „legjonowej

Ostatnio „Kurjer Wileński“ organ radykałów lewicowych i piłsudczyków w usprawiedliwieniu swego potraktowania p. Meysztowicza przez konserwatywne, wileńskie „Słowo“ tak separuje się od Stpiczyńskiego:

— „Nie jest naszym zadaniem, tak, czy inaczej kwalifikować treść artykułów, innych pism, omawiających dymisję p. Meysztowicza. Od stanowiska „Głosu Prawdy“ w tej sprawie odgradziliśmy się wyraźnie i stanowczo, co jasno wynikało z naszej zupełnie odmiennej oceny działalności p. Meysztowicza. W całym naszym stosunku do niego, jako polityka w dalszej i bliższej przeszłości nie znajdzie się bezwzględnie nic, co by mogło stwarzać przypuszczenie, że solidaryzujemy się, lub dzielimy poglądy „Głosu Prawdy“.

Kogo wyrzucono za drzwi

ROZKAZ DOWÓDCY ŻANDARMERJI I PRAWDA W ŚWIETLE FAKTÓW.

„Gazeta Warszawska“ w numerze 11 z dnia 11 bm. doniosła:

— „Komendant garnizonu warszawskiego gen. Rozeń w rozkazie z dnia wczorajszego zabronił osobom wojskowym w mundurach i cywilnych ubraniach uczęszczać do lokalu Resursy Obywatelskiej (na Krak. Przedmieściu).

Powodem tego zakazu jest — jak głosi rozkaz:

— „zajście, jakie miało tam miejsce w noc Sylwestrową, gdy jeden z członków zarządu zachował się nieodpowiednio wobec znajdujących się tam oficerów,

a następnie za swe dalsze, prowokacyjne zachowanie się, był przez jednego z oficerów znieważony“.

Przypomnijmy sobie kończy „Gazeta Warsz.“, pokrótce przebieg zajścia. Streśćmy się w paru słowach. Usunięto z sali, przy współudziale zresztą wezwanego z komendy miasta oficera, dwóch awanturujących się oficerów, z których jeden był pijany i zachowywał się w sposób wręcz karczemny. Usunięci oficerowie poczuli się dotknięci i niechęć swoją wyrazili w postaci brutalnej napaści na dyr. Gnatowskiego! —

zającej się. Przenika ona nie tylko zapomocą wdech w płuca i w krew, ale nawet poprzez skórę. Tam we krwi wydziela ze siebie materię, a raczej ostrą truciznę, która zabija już w minimalnych dawkach. Ta istota żyjąca wydobywa się z płuc przez wydech, bez względu na to, na jakiej drodze dostała się w ciało. Inaczej nie mogę sobie wytłumaczyć owej prędkiej, zabijającej infekcji całej załogi okrętowej.

— No cóż, panie pułkowniku — przerwał Dr. Yoghushiwa. — co panu mówiłem? Panie doktorze, proszę powiedzieć czy omawialiśmy tę kwestię przedtem?

— To było zupełnie zbyteczne — odparł Dr. Wieser — przy dzisiejszym wysokim stopniu wiedzy lekarskiej, nie można przyjąć żadnego innego wyjaśnienia.

— Dr. Yoghushiwa mówił cały czas o bakcylach. Pan, panie doktorze, ani razu nie wymienił tego słowa.

— Słusznie! — powiedział Wieser — bo nie wiem, czy tu się rozchodzi o jaki grzybek. Mamy przecież jeszcze inne zarazki chorobotwórcze, nie tylko bakcyle. Dlatego też użyłem wyrazu: żyjąca trucizna o niesłychanej sile rozmnażającej. Oczywiście, że nie wiemy, jakiego to rodzaju są zarazki i jaki rodzaj choroby. Faktem jest, że dotychczas nie słyszano i nie opisywano jeszcze za-

dney choroby, która by zabijała w trzydziści minut po infekcji.

— Teraz rozumiem wszystko — zaakcentował pułkownik.

— To tylko dlatego — odparł Wieser, śmiejąc się — że kolega już nieraz pana o tem objaśniał. Czy byłoby to wszystko, co by pan chciał wiedzieć?

— Nie. Chcę wiedzieć, co panowie teraz zamierzają robić.

— Schwytać zarazek chorobotwórczy, ale nie ginąć samemu przy tej okazji.

— Więc panowie zapobiegają w ten sposób, że się ubieracie w skórę impregnowaną olejem tymolowym. Dlaczego właśnie tymol?

— Ponieważ najpewniej i najszybciej zabija wszystkie istoty żywotne niższego stopnia. Gdyby te zarazki miały się jeszcze unosić w powietrzu, dookoła skał, to musimy się przeciw nim zabezpieczyć. W tym celu zabierzemy pancerz z olejem i parą tymolu.

Oficer kiwał głową na znak, że rozumie.

— Nie słyszałem nigdy dotąd, żeby tymolu używano jako środka antyseptycznego.

— Bo jest za drogi. Ale w tym wypadku nie odgrywa to żadnej roli. Poza to, ponieważ tymol jest bardzo trujący, wsiąka zanadto w skórę i błony, więc zabezpieczamy

się przeciw niemu drugim wewnętrznym pancerzem skórzanym.

— Hm! A teraz niech mi pan jeszcze jedno wytłumaczy. Powiedział pan: Gdyby te zarazki chorobotwórcze miały się jeszcze unosić w powietrzu dookoła wyspy... Zatem nie jest pan pewny, że one się jeszcze unoszą?

— Uważam to za mało prawdopodobne, gdyż słońce zabija w najkrótszym czasie wszystkie żyjące istoty.

— Gdzie więc powinny się, zdaniem pana, unosić te bakcyle?

— Stwierdzam stanowczo przerwał Dr. Yoghushiwa — że pan pułkownik pierwszy użył tego wyrazu „bakcyl“, chociaż go nie słyszał dotąd ani razu od Dra Wiesera.

— Mogą to być również bakcyle — powiedział Wieser — istnieją one wtedy, jeżeli sobie znajdą pożywienie, a więc w rozkładzie ciała zdechłych zwierząt, które leżą na wyspie. W tym celu zabieramy ze sobą krukę, który żywi się padliną. Niech się nią zakazi. Jeżeli z jego zachowania się poznamy, że się rozchorował, wtedy zaprawimy pożywkę dla tych małych istot żyjących, które zabierzemy ze sobą do kasetki z ciepłą jeszcze krwią ptaka; a kasetkę włożymy do termostatu, który będzie w naszej motorówce, wtedy możemy powiedzieć, żeśmy mieli to szczęście i złapali tajemniczy zarazek.

Ku uwadze podatnika

„Dziesięcina“ od mienia na rzecz skarbu

Jak to dobrze iż rok ma tylko 12 miesięcy

W styczniu.

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kategorii oraz przemysł 1—5 kat.; 2) do 15-go wpłata zaliczki przemysłowego za ostatni kwartał 1928 przez handel i przemysł nie prowadzące ksiąg; 3) w 7 dni od wypłaty — dochodowy od uposażeń i t.p.

W LUTYM.

1) od 15-go I rata gruntowego; 2) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 4 kwartał 1928; 3) do 15-go przemysłowy od obrotu jak w styczniu; 4) w 7

dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp.; 5) od lokali za 4 kwartał 1928.

W MARCU.

1) do 15-go pierwsza rata podatku gruntowego; 2) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. i przemysł 1—5 kat.; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp.

W KWIETNIU.

1) do 15-go przemysłowy I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat.; 2) w dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb., emerytur

itp.; 3) w ciągu kwietnia do 13 wpłata dochodowego w połowie wysokości wskazanej w zeznaniach o dochodzie.

W MAJU.

1) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 1 kwartał 1928; 2) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat.; 3) do 15-go wpłata przem. od obrotu za 1928 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handl. i przem. 4) do 15-go wpłata zaliczki przem. za 1 kw. 1928 od obrotu w handlu i przemysł nie prowadzących ksiąg; 5) w 7 dni od wypł. dochod. od uposażeń służbowych, emerytur itp.; 6) od lokali za 1 kw. 1929.

W CZERWCU.

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat. 2) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp.

W LIPCU.

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat. 2) do 15-go wpłata zaliczki przemysłowego za 2-gi kwartał 1929 r. od obrotu w handlu i przemysł nie prowadzących ksiąg; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp.

W SIERPNIU.

1) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 2-gi kwartał 1929; 2) od 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat.; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp., 4) od lokali za 2-gi kwartał 1929.

W WRZEŚNIU.

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz w przemysł 1—5 kat.; 2) w 7 dni po wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp.

W PAŹDZIERNIKU.

1) od 15-go druga rata gruntowego; 2) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat.; 3) do 15-go wpłata zaliczki za kwartał trzeci 1929 r. przemysłowy od obrotu z handlu i przemysł nieprowadzących ksiąg; 4) w 7 dni od wypł. — dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp.; 5) w ciągu października do 1.11 opłata dochodowego, według nakazów płatniczych.

W LISTOPADZIE.

1) do 15-go druga rata gruntowego; 2) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci; 3) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat., oraz przemysł 1—5 kat., 3) nabywanie świadectw i kart rejestracyjnych na rok 1930; 4) w 7 dni do wypł. dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp., 5) od lokali za 3 kwart. 1929.

W GRUDNIU.

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i 2 kat. oraz przemysł 1—5 kat.; 2) nabywanie świadectw i kart rejestracyjnych na rok 1930; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t.p.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 13.I	Fabryk cukru		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 13.I
8 pr. L.Z.B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów	100	zł.	
8 pr. Ob.kom. B.G. Kraj	100	zł.	94.00	Ciechanów	40	zł.	
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.	100	zł.	94.00	Czersk	10	zł.	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00	Częstocice	100	zł.	55.00
5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00	Gosławice	10	zł.	48.00
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	dol.	105.00	Miechałów	10	zł.	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100	zł.	46.11 0
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928	5	dol.	105.50	Fabryk cementu			
Listy Zastawne				Firley	50	zł.	55.00
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	41.75	Łazy	10	zł.	7.25
4 1/2 pr. " " "	100	zł.	48.75	Wysoka	100	zł.	
8 pr. " " "	100	zł.	76.00	Kopalń i zakładów hutniczych			
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100	zł.	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100	zł.	99 00
5 pr. " " " Warsz	100	zł.	55.00	Naftowa			
8 pr. listy zast Łodzi	100	zł.	64.25	Polska Nafta	25	zł.	
Obligacje				Standart-Nobel	50	zł.	23.25
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100	zł.		Fabryk Metalowych			
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100	zł.		Cegielski	50	zł.	43.50
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100	zł.		Lilpop	25	zł.	38.00
A G O				Modrzejów	50	zł.	33 00
Bankowe				Norblin	100	zł.	
Dyskontowy	100	zł.	138. 0	Orthwein	25	zł.	
Handlowy	100	zł.	120.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50	zł.	95. 0
Polski	100	zł.	187.50	Parowóz	25	zł.	30. 0
Pol. Przem we Lwowie	100	zł.		Pocisk	25	zł.	
Zachodni	25	zł.	90.00	Rohn	25	zł.	
Zw. Sp. Zarob'	100	zł.	81.00	Rudzki	50	zł.	44. 0
Chemiczne				Starachowice	50	zł.	39.25
Cerata	50	zł.		Ursus	15	zł.	38.25
Sole potasowe	25	zł.		Zieleniewski	100	zł.	
Grodzisk	50	zł.		Fabryk Wyr. Włók.			
Kijewski i Scholtze	100	zł.	96.00	Zawiercie	30	zł.	
Fuls	10	zł.		Łyranów		zł.	
Spieß	100	zł.	240 0	Przedsięb. Handlo			
Strem	12.50	zł.		Borkowski	25	zł.	15.50
Elektryczne				Jablkowscy	10	zł.	
Elektr. Łąbrow.	50	zł.		Syndykat Rol. Warsz	20	zł.	
Elektryczność	100	zł.		Spożywcze			
Fol. Tow. Elek. P. T. E.	30	zł.		Haberbusch	100	zł.	
Łrown.boveri	100	zł.		Herbata-Szumilin	25	zł.	
Grócek	10	zł.		pirvtus	4	zł.	
Kabel	10	zł.		Przedsiębiorstw różn			
Sila i Swiatlo II em	50	zł.	108 0	Zęguła	105	zł.	
WALUTY I DEWIZY.				Eristol	665	zł.	
Londyn 43.2525				Majewski i S-ka	35	zł.	
N. Jork 8,90				Lombard	100	zł.	
Oslo 237,82				Pustelnik	50	zł.	
Parыз 84,85				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	
				Przedsiębiorstw różn			
				Zęguła	105	zł.	
				Eristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	

KRONIKA**KALENDARZYK**

Wtorek, 15 stycznia, Pawła.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Carowiez”.

Teatr Kameralny: — „Sekretarka Pana Prezesa”.

Teatr Popularny: „Ich Czworó”

WIDOWISKA

Casino: — „Wołga... wołga!...”

Splendid — „Przedwiośnie”

Luna: — „Dzikuska”

Grand Kino: — „Przedwiośnie”

Palace: — „W jarzmie grzechu”.

Odeon: — „Niedyskretna kobieta”.

Dom Ludowy: — „Morze”.

Miejski Kin. O.: — „Miłość Joanny”

—oOo—

Właściwości bieżące**NIE WOLNO NOSIĆ BRONI
BEZ ZEZWOLEŃ.**

Władze policyjne w Łodzi walczą z całą bezwzględnością przeciwko tym, którzy posiadają broń bez zezwolenia i korzystają z niej nielegalnie. Broń taka bywa konfiskowana, a posiadaczom jej spisywane są protokoły, na mocy których karani są oni grzywnami przez wydział karny starostwa grodzkiego.

Wczoraj za przewinienia tego rodzaju skazani zostali: Czesław Zientalski Niska 4 na 10 dni bezwzględnego aresztu, Paweł Bejenty, Nowo-Targowa na 500 złotych grzywny z zamianą na 21 dzień aresztu, Alfons Will, Główna 35 na 150 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu, Teodor Drewicz, Wodna 18 na 100 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu, i Michał Podgórny, Aleksandryjska 54 na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

**OKOŁO TYSIĄCA ABONENTÓW NIE
MOŻE KORZYSTAĆ Z TELEFONÓW.**

Ostatnie pogody wyrządziły wiele szkód zarówno w telefonach jak i w telegrafii. Jak nas informuje Zarząd Telefonów około tysiąc aparatów telefonicznych jest nieczynnych. Przewody telefoniczne zostały w wielu miejscach uszkodzone i do piero w ciągu bieżącego tygodnia będą naprawione i wobec tego abonenci uszkodzonych aparatów do tego czasu będą pozbawieni połączenia telefonicznego. (Wid.)

NOWE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Z dniem 1 stycznia r. b. oddane zostało do użytku publicznego nowe targowisko miejskie na Karolewie, przy Wileńskiej.

Oplaty placowe za postój na targowisku pobierane będą w wysokości ustalonej dla innych targowisk, dopiero z dniem 1 kwietnia 1929 r.

**WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA
Z KALISZA W ŁODZ**

Od dwóch dni bawi w Łodzi wycieczka nauczycielstwa szkół powszechnych z Kalisza.

**Termin wygaśnięcia umowy zbiorowej
w przemyśle włókienniczym****OPINIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

Ponieważ z dniem 1 lutego r. b. wygasa termin umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym która podpisana została po długotrwałej walce strajkowej jedynie przez zarząd klasowego związku włókienniczego, zwróciliśmy się do kierowników wszystkich związków zawodowych w Łodzi, w celu zapoznania się z opinią ich na tę sprawę. Przedstawiciel Klasowego Związku Włókienniczego p. Walczak, oświadczył nam, że umowa przez nich podpisana nie zostanie wymówiona, lecz przedłużona milcząco. Niezależnie od tego wszelkiego rodzaju sprawy sporne dotychczas niezakończonych, a więc sprawa delegatów fabrycznych i t. p. staną się w najbliższym czasie aktualne i będą rozstrzygnięte.

Kierownik związku zawodowego „Praca” p. Kazimierzczak oświadczył nam, że umowy w przemyśle włókienniczym nie podpisywał, wobec czego nie może zastanawiać się na jej wymówieniu lub przedłużeniu. Poza to oświadczył, że odpowie-

dzialność za niefortunne podpisanie tej umowy spada wyłącznie na zarząd związku klasowego, który na własną rękę po długotrwałej walce nie patrząc na straty klasy robotniczej umowę tę podpisał. Zwrociliśmy się wreszcie do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, którego kierownik p. Mruk poinformował nas, iż sprawa wygaśnięcia umowy w przemyśle spowoduje zebranie delegatów fabrycznych, które odbyć się ma w piątek bieżącego tygodnia. Na tem zebraniu zarząd związku będzie się starał wysondować opinię delegatów fabrycznych, ażeby na tej podstawie zapoznać się z zapatrywaniami robotników na tę sprawę i dowiedzieć się czy robotnicy zadowoleni są z umowy, czy nie należałoby cennik obecny poddać rewizji i wszcząć nową akcję podwyżkową w przemyśle. Na tem zebraniu rozpatrywane będą nowe zakusy przemysłowców godzące w dotychczasowe zdobycze robotnicze, a więc w tabelę kar i t. p. (p)

Echa strajku w Widzewskiej Manufakturze**NIEPRZYJĘCI DO PRACY ROBOTNICZY ŻĄDAJĄ DWUTYGODNIOW. ODPRAWY.**

W dniu wczorajszym w lokalu kartelu Z.Z.P. (Gdańska 40) odbyło się zebranie robotników przemysłu włókienniczego, którzy w związku ze strajkiem jaki wybuchł w swoim czasie w Widzewskiej Manufakturze, zostali zwolnieni z pracy.

Liczni mówcy z prezesem Kuleczyńskim i p. Rzetelskim na czele szczegółowo omawiali prowadzoną akcję strajkową, a w końcu uchwalili rezolucję, aby wysłać delegację do inspektora pracy p. Wyrzy-

kowskiego z prośbą o wszczęcie odpowiednich kroków zmierzających do tego, aby wszyscy robotnicy, którzy za kontynuowanie strajku w Widzewskiej Manufakturze zostali napowrót przyjęci względnie aby dyrekcja Widzewskiej Manufaktury wypłaciła im dwu tygodniową odprawę.

Jak się dowiadujemy konferencja ta odbędzie się w dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy. (Wid.)

Aresztowanie niebieskiego ptaka

W prasie miejscowej ukazywały się różne ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników do wielkiej firmy w Królewskiej Hucie.

Amatorów posad nie brakło i niezliczona ilość młodych ludzi zgłaszała się do Grand Hotelu, gdzie mieszkał Jan Paczkowski, który w charakterze generalnego inspektora firmy A. Brzeziński w Królewskiej Hucie przyjmował pracowników, pobierając od nich kaucję.

Wreszcie jeden z zaangażowanych w ten sposób pracowników, nie mogąc doczekać się posady, zawiadomił o wszystkim policję, która wkroczyła w tę sprawę i wykryła, że Paczkowski jest zwykłym oszustem, który nabierał ludzi na kaucje, by potem o-

czywiście żadnej posady im nie dawał. Paczkowski pracował kiedyś w firmie Brzeziński, lecz następnie został wydalony za różnego rodzaju machinacje.

Straciwszy posadę grasował jako oszust we Lwowie, Stanisławowie i Nowym Sączu, poczem zaszczylił i naszą Łódź.

Niezależnie od angażowania pracowników za kaucją, niebieski ptaszek odpowiadał na zamieszczone w prasie ogłoszenia matry monjalne i od żadnych szczęścia małżeńskiego wyludzał większe sumy pieniędzy. Obecnie Paczkowskiego osadzono w więzieniu i oczekiwane są liczne zgłoszenia oszukanych przezeń ludzi. (bip)

na oraz szereg miejskich instytucji szkolnych, m. in. Miejską Pracownię Psychologiczną, gdzie szczegółowych wyjaśnień udzieliła zwiedzającym kierowniczka pracowni — p. dr. Woyczyńska.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epstein (Piotrkowska 225, M. Bartoszewski

na 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowowiejska 15. (bip)

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Przy ul. Kamiennej 6 w celu samobójczym wbił sobie nóż w okolicę serca niejaki Oskar Raj, murarz.

Wezwany lekarz nie mógł nic zrobić, pozostał denat. (bip)

Kronika policyjna**GAZ WIDOCZNIE MUSI BYĆ SMACZNY I ZEPSUTY PIEC.**

W wieża 26-letnia Stanisława Baka, która przyjęta została w charakterze służce do domu Abrama Frenkla przy ul. Konstantynowskiej 38. W ubiegłą sobotę, kładąc się spać, odkręciła gaz, wskutek czego poniosła śmierć przez zatrucie. Przyczyna samobójstwa ustaloną nie została.

Zwłoki jej odwieziono do prosektorjum miejskiego (p)

Przy ul. Magistrackiej 24 uległa zatruciu z powodu źle funkcjonującego pieca rodzina z trzech osób.

Wezwane pogotowie udzieliło pomocy Blimie Szulman, Chywie Rosental i Sarze Tu szyńskiej. (bip)

STRASZNE SAMOBÓJSTWO ROBÓTNIKA

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Kamiennej 6 wstrząśnięci zostali strasznym wypadkiem samobójstwa, którego dokonał zamieszkały w tymże domu 37-letni murarz Oskar Roj. Korzystając z nieobecności domowników Roj chwycił potężny nóż kuchenny i zadał nim sobie strasliwy cios w pierś, poczem ociekający krwią runął na ziemię. Jęki denata usłyszeli sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy. (Wid)

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**

„Carewicz” z Al. Węgierko.

Wspaniale wystawiony, efektowny, pełen wzruszających momentów „dramat dworski” Gabrieli Zapolskiej „Carewicz” z Al. Węgierko w roli tytułowej oraz K. Lubieńską w popisowej roli tancerki Soni, grany będzie w dalszym ciągu dziś, t. j. wtorek, w czwartek oraz w sobotę wieczorem.

Dziś i czwartek — ceny popularne. Bilety ulgowe ważne.

TEATR KAMERALNY.

„Sekretarka Pana Prezesa” wobec niesłabnącego powodzenia grana będzie w dalszym ciągu jeszcze jutro i w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę popołudniu.

Dziś wtorek, i w czwartek ostatnie dwa powtórzenia swawolnej komedji—anedoty Pirandella „Człowiek, Zwierzę i Cnota”. Początek o godz. 9 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8,20 wiecz. przeżywać będzie publiczność wiele emocji na bardzo ciekawej tragifarsie Zapolskiej „Ich czworo” przedstawiającej w jaskrawych kolorach życie niedobranego małżeństwa. Akcja wysoce interesująca trzyma widza w napięciu i rozciekawia od początku do końca. „Ich czworo” udostępnione jest tylko dla dorosłych. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedają kasy teatru.

TEATR W SALI GEYERA.

Jeszcze tylko 4 razy „Jojne Firulkes” ściągają będzie tłumnie publiczność

Student na czele szajki złodziejskiej

SPRYCIARZE NABIERA LI POSŁAŃCÓW.

Od dłuższego czasu kroniki policyjne notowały coraz częściej wypadki wyrażonych kradzieży, popełnianych przez zorganizowanych złodziei, którzy odbierali paczki z towarem posłańcom.

Działo się to w ten sposób, że gdy posłaniec z towarem przychodził do domu, w którym mieszkał adresat, zatrzymywał go w bramie lub na schodach jakiś jegomość, który oświadczał, że interes jest zamknięty, a on jest upoważniony do odbioru paczki, poczem wydawał pokwitowanie ze stemplem danej firmy.

Ostatecznie jednak policji udało się

zlikwidować tę szajkę, przyczem okazało się że na jej czele stał student uniwersytetu krakowskiego Julian Kon.

Kon przed paru laty schwytyany został na gorącym uczynku kradzieży futra w gmachu uniwersytetu i skazany został na więzienie, a po opuszczeniu murów więziennych zorganizował szajkę złodziejską.

Do szajki należeli Moszek Chejlik, Josek Brunstein i Aron Weinman. Całą szajkę wraz z paserką policja aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. (bip)

Katastrofa kolejowa

POCIĄG OSOBOWY WPADŁ NA TOWAROWY.

Wobec raptownej odwilży przy jednoczesnym mroźnym wietrze, w dniu wczorajszym nastąpiła przerwa w połączeniach telefonicznych i telegraficznych między miastami.

Na skutek takiego stanu rzeczy, stacje kolejowe nie miały możliwości komunikowania się ze sobą, co w rezultacie wywołało katastrofę kolejową.

O godzinie 4.30 nad ranem, pociąg towarowy, który wyszedł z Rokicia w kierunku stacji Baby, zatrzymał się przed zamkniętym semaforem, oczekując sygnału.

Tą samą linią szedł z Warszawy do Częstochowy, pociąg osobowy Nr. 19, który wobec braku połączeń telefonicznych i telegraficznych, miał jechać z t. zw. ostrzeżeniem.

Mimo jednak wyteżonej uwagi maszynisty tego pociągu, wskutek ciemności nie dostrzegł on znaków wskazujących na zamkniętą linię, na której znajdował się pociąg towarowy.

W chwilę później pociąg osobowy wpadł na towarowy i wskutek zderzenia zostały strzaskane i wyrzucone z szyn cztery wagony towarowe i lokomotywa pociągu osobowego zaś uległa częściowemu rozbiciu.

Wypadku z ludźmi nie było.

Na miejsce wypadku zjechała komisja kolejowa, która zarządziła oczyszczenie toru.

Po uprzątnięciu toru ruch pociągów został całkowicie przywrócony. (Wid.)

Tum pod Łęczycą w płomieniach

STRATY SPOWODOWANE PO ŻAREM WYNOSZĄ 30 TYS. ZŁ.

Wczoraj nad ranem nad wsią Tum, pod Łęczycą rozgorzała krwawa łuna. Jak stwierdzono zapaliła się zagroda włościana Józefa Piotrowskiego. Nim zaalarmowano straż ogniową, ogień podniecany wichurą przeniósł się na sąsiednią zagrodę Antoniego Ochoty. Pożar szalał z zawrotną szybkością.

Wkrótce przybyła straż ogniowa. Strażacy rzucili się na ratunek. Po kilku godzinnych zmaganiach się z żywiołem ogień został zlikwidowany. Z płonących zagród pozostały tylko zgliszcza. W zagro-

dzie Józefa Piotrowskiego spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie, prócz domu mieszkalnego, a w zagrodzie Antoniego Ochoty ogień strawił stodołę ze zbożem.

Straty wyrządzone pożarem wynoszą 30.000 złotych. W czasie akcji ratowniczej poparzeni zostali dwaj strażacy, a mianowicie Józef Marciniak i Jan Korna. Rannych przewieziono do szpitala. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenie prowadzą władze policyjne. (p)

do Teatru w Sali Geyera t. j. dziś, środa, czwartek i piątek o godz. 8,20 wiecz. Od soboty zaś grana będzie na ogólne żądanie „Małka Szwarcenkopf”. Bilety sprzedaje kasa teatru.

„DWANAŚCIE ŻON JAFETA”.

Najbliższą premierą Teatru Popularnego będzie znakomity wodewil karnawałowy urozmaicony najnowszą muzyką i tańcami p. t. „Dwanaście żon Jafeta” w wykonaniu najlepszych sił wokalnych.

ŻYCIE SPORTOWE.**SEZON FOOTBALOWY ROZPOCZNIE SIĘ W LUTYM.**

(C—S) Dowiadujemy się, iż w sferach piłkarskich stolicy istnieje tendencja znaczenia pierwszych rozgrywek o mistrzostwo Ligi P.Z.P.N. już w miesiącu lutym, a to w tym celu, by kluby ligowe mogły wcześniej zakończyć mistrzostwa i zorganizować turnieje z drużynami zagranicznymi, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie się poziomu piłkarstwa polskiego.

Pod hasłem:

Ceny niższe od 10% do 50%

najwyższy gatunek towaru, za najniższą cenę przeprowadza nabywałą wyprzedaż inwentarzową

firma Henryk PFEFFER Piotrkowska

Palta Futra Ubrania Kapelusze Obuwie Galanteria

Czas krótki — Radzimy spieszyc

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Pracownia ortopedyczna

S. L. LEWINSKIEJ

Łódź, Nawrot 32-a
Istnieje od roku 1886.



Wyrobia opaski przeciw obwisłości brzusznej, obniżająco żołądka na czas ciąży po przebytym poronieniu, pooperacyjne aerkowe i inne

Bardzo przepuklinowe wszelkiego rodzaju

Powstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obsługa damska)

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw tyłakom gruczołom i dla uformowania grubiałej nogi

Uwaga Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, niema, nie wadzi tego z bandażem Ideal

Wkładki na płaskie stopy. Suspensorja

Inż. Karol Folkierski

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

Łopobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabalów Nawrot Nr. 8. Otmiany, tapczany, fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

redens, stół, krzesła, otomanę, szafę, łóżka, garderobę sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 Ofina I p. II wejście 8635-4

drzwi i okna okazjnie do sprzedania. Obejrzeć można u p. Biegańskiego Piotrkowska 105 8630-4

Wielki wybór resztek szewskich i pulawców po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I p. 8292-2

Polwagi, towarowe bryki i kozuch sprzedam wiad. Kilińskiego 32 8690-1

Posady i prace

Potrzebna kucharka Piotrkowska 257 K. Kwaśniewski 8586-4

Potrzebny służący Brzezińska 36 Ruszczak 8620-2

Potrzebna ekspedientka do składu wędlin Brzezińska 36 Ruszczak 8618-2

Potrzebna ineligentna wychowawczyni do dzieci Piotrkowska 103 m. 2 8938-1

Chłopiec potrzebny do termiu Orla 23 Stolarska 8632-1

Potrzebna panna inteligentna do obsługi wiad. w kawiarni Piotrkowska 118 8696-1

Potrzebna dziewczyna 16-17 letnia do pomocy Kilińskiego 148 piekarnia

Lokale i mieszkania

la jednego pana pokój umeblowany frontowy Zamenhofs 6, II p. 86002

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642-3

o wynajęcia duży pokój umeblowany trzem ewentualnie dwum panom Piotrkowska 17 m. 65 od godz. 4 do 8. 8664-3

okój niekrepujący przy inteligentnej rodzinie Wiadomość Narutowicza 31 cukiernia od 5-7 8694-1

Różne.

poszukuję współnika z sumą 30-40 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu sprzedaży win i wódek w centrum miasta. Oferty sub „A. B.” do Administr. lub dowiedzieć się: An drzeja 9 magazyn obuwia. 8644-3

7.000.— poszukuję na 18 proc. Zabezpieczenie hipoteczne dam pier wszorzędne. Zgłoszenia pod „Centrum Łodzi” przyjmuj adm. „Rozwoju” 8666-3

15 tys. zł. Poszukuję pożyczki na 1 numer hipoteki, procent do umowy Oferty składać do adm. pod „A. S.” 8686-3

poszukuje do bardzo korzystnego interesu Spółniczkę samodzielnej lub spółnika oferty pod „500 zł. gotówką” 8692-1

Sklep galanterji

i ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

ul. Piotrkowska 121

z dniem 1 stycznia 1929 r. został przeniesiony na ul.

Konstantynowska 57

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50.

Przyjmę na mieszkanie pana Wólczańska 79 II-gie wejście III p.

Zagubione dokumenty

Herszenberg Aron zagubił kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi 865-3

Znaleziono torebkę damską odebrać można w adm. „Rozwoju”

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feiksa Boniewicz Łódź, ul. Targowa 8. Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4075-

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Pawła Kina

Karola 8. przyjmuje napisy wszelkie przedmioty handlowe i na język

KUPNO-SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA” 4471 Łódź, Karola 18 tel. 62-10.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłuższe 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 10 gr. w tekście podzieleno na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za nieopłacone. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1 stycznia 1929 r. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w porędniku 40 35-miesięcznie — 30-zł.